

Olga Cyrek
Wydział Socjologiczno-Historyczny
Uniwersytet Rzeszowski

Wczesny monastycyzm w relacji do władzy biskupiej i papieskiej

Słowa kluczowe: monastycyzm, średniowiecze, historia Kościoła, duchowość, życie wspólnotowe.

Key words: Monasticism, Middle Ages, Church History, Spirituality, Community Life.

Schlüsselworte: Mönchtum, das Mittelalter, Kirchengeschichte, Spiritualität, Gemeinschaftsleben.

Zarówno pierwsi anachoreci prowadzący samotniczy tryb życia, jak i cenobici zgrupowani w większych wspólnotach mniszych wchodzili w relacje z okolicznymi biskupami jako reprezentantami wysokiej hierarchii kościelnej, a ich wzajemne kontakty różnie się układały. Istotna była również sprawa ustosunkowania się mnichów do zwierzchnictwa papieża rezydującego w Stolicy Apostolskiej. Kwestia ta musiała być ściślej ustalona, zwłaszcza od czasu, kiedy pojedynczy eremici zaczęli tworzyć coraz bardziej zorganizowane struktury cenobityczne, co widoczne już było od IV w. Na podstawie licznych źródeł epistolarnych możemy dowiedzieć się, w jaki sposób relacje te przebiegały. Jednak w miarę upływu czasu ważne stało się też ustalenie ogólnych praw regulujących relacje między ośrodkami cenobitycznymi a hierarchią kościelną. Chociaż na początku nie istniały takie regulacje prawne, to z czasem zaczęto je umieszczać w regułach monastycznych, a szczególnie tych najbardziej popularnych, jak znana w Galii reguła św. Cezarego z Arles (zm. 543)¹ czy italska Reguła św. Benedykta z Nursji (zm. 548)².

¹ Wydania reguły św. Cezarego: *Regula ad monachos*, w: G. Morin, *S. Caesarii ep. Arelatensis Opera Omnia*, II, Maredsous 1942, s. 101–129; w artykule cyt. za: PL 67, 1099–1104; opracowania: C. Lambot, *Césaire d'Arles (Règles de Saint)*, w: R. Naz (red.), *Dictionnaire du droit canonique*, t. 3, Paris 1942, s. 260–278.

² Najnowsze wydania krytyczne Reguły św. Benedykta to: R. Hanslik, *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum 75*, Wien 1977; A. de Vogüé, J. Neufville, *Sources Chrétiennes 181–186*, Paris

1. Monastycyzm a władza biskupia

1.1. Stosunek anachoretów i mnichów wschodnich do hierarchii kościelnej

Już sam teren pustyni egipskiej, gdzie żyło wielu pustelników-eremitów prowadzących monastyczną egzystencję, pozostawał pod wpływem oddziaływania różnych biskupów. Zazwyczaj anachoreci unikali ich towarzystwa, wręcz nawet uciekali przed ich oblicza. Przykładowo asceta Ewagriusz Pontyjski (zm. 399) uciekł przed arcybiskupem Teofilem, gdyż ten hierarcha kościelny pragnął go wyświęcić na biskupa Thmuis³. Ewagriusz chociaż odmawiał przyjęcia tej godności, to jednak osobiście pozostawał w dobrych relacjach z biskupami, a jego uczniami byli tacy ludzie jak Palladiusz, późniejszy biskup Helenopolis, a także Heraklejdes, biskup Efezu⁴.

Jeden z najbardziej znanych ascetów – św. Antoni (zm. 356) przedstawiony przez św. Atanazego jawił się jako człowiek pokorny skłaniający głowę przed biskupami i wszystkimi kapłanami. Według autora *Żywotu św. Antoniego* pustelnik sam wielokrotnie pouczał diakonów, mimo to nigdy nie wywyższał się ponad osobę konsekrowaną. Zawsze wyraźnie wskazywał na jej pierwszeństwo, właśnie ze względu na posiadane przez nią święcenia i nigdy nie uprzedzał kapłana w recytowaniu modlitwy⁵.

Źródła z tych czasów raczej podkreślały respekt okazywany hierarchom przez pobożnych ascetów, a konflikty z dostojnikami kościelnymi prawdopodobnie nie przybierały aż tak bardzo na sile⁶.

Św. Pachomiusz (zm. 346), zakładając liczne klasztory, nie pytał o zdanie hierarchów kościelnych i sam decydował o fundacji, ale też nie sprzeciwiał się woli biskupów i zawsze starał się zachować z nimi pokojowe stosunki.

1971–1972; w artykule cyt. za: PL 66, 215–932; komentarze: A. de Vogüé, Paris 1977 (komentarz duchowy, VII tom wydania Reguły Benedykta w: Sch); W. Tuniki, *Vison of Peace*, New York 1963.

³ O życiu Ewagriusza (*Vita Evagrii*) 17, tłum. L. Nieścior, w: Ewagriusz z Pontu, *Pisma ascetyczne*, t. 1, seria: Źródła monastyczne 18 (dalej: ŹrMon), s. 96; na temat danych biograficznych Ewagriusza z Pontu zob. R.R.P. Ceillier, *Evagre du Pont, archidiaque de Constantinople et abbe dans le desert des Cellules*, w: *Histoire Generale des Auteurs sacres et ecclesiastique*, Paris 1860, s. 110–119.

⁴ Sozomen Hermiasz, *Historia Kościoła VIII*, 6, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1980, s. 533: „[...] Na biskupa zaś Kościoła efeskiego [...] wyświęcił Heraklejdesa, duchownego rodem z Cypru. Heraklejdes należał do diakonów, którzy podlegali władzy biskupiej Jana, i był jednym z mnichów ze Scetis, uczniem mnicha Ewagriusza [...]”.

⁵ *Żywot św. Antoniego* 67, tłum. E. Dąbrowska, w: *Święty Antoni. Żywot. Pisma ascetyczne*, ŹrMon 35, s. 132: „[...] niezwykle czcił porządek Kościoła i każdego duchownego uważał za większego od siebie. Nie wstydził się skłaniać głowy przed biskupami i kapłanami. Gdy jakiś diakon przychodził do niego po pomoc, pouczał go o tym, co pożyteczne, ale ustępował przed nim w modlitwie i nie wstydził się sam uczyć [...]”.

⁶ E. Wipszycka, *Wstęp*, do: *Żywot św. Antoniego*, ŹrMon 35, s. 58.

Zazwyczaj przed soborem chalcedońskim (451), każdy, kto chciał założyć klasztor, nie musiał liczyć się ze zgodą lokalnej hierarchii kościelnej. Niemniej jednak mnisi pachomiańscy uznawali zwierzchność oficjalnej hierarchii i ze szczególnym szacunkiem odnosili się do arcybiskupa Aleksandrii⁷.

1.2. Kontakty Bazylego Wielkiego z hierarchią kościelną

W środowisku kapadockim w Azji Mniejszej na kształt cenobityzmu wpłynął aktywny propagator wspólnotowego życia – św. Bazyli Wielki (zm. 379), który od samego początku swej drogi chrześcijańskiej wykazał niezwykle szacunek w stosunku do oficjalnych przedstawicieli Kościoła. Nieustannie balansował na granicy dwóch światów, stykał się zarówno z mnichami oddającymi się całkowicie kontemplacji Boga oraz z osobami czynnie działającymi w ramach struktur kościelnych jako kapłani i biskupi. Sam współpracował z biskupem Cezarei Dianiosem, okazywał w stosunku do niego respekt i nazywał błogosławnym⁸. W 360 r. Bazyli zabrał głos w teologicznej dyskusji związanej z okolicznością zwołania synodu w Konstantynopolu. Niejednokrotnie nie mógł on zrozumieć niektórych wpływowych duchownych ze względu na podejmowane przez nich połowiczne środki w kwestiach wiary i ostatecznie również zawiódł się na Dianiosie. Bazyli, wrażliwy na punkcie ortodoksji (trzymał się wyznania nicejskiego), bardzo cierpiał z powodu chwiejnej postawy biskupa Cezarei wykazującego dwuznaczne poglądy dotyczące arianizmu⁹.

Św. Bazyli utrzymywał kontakty z innymi biskupami i nie chciał wchodzić w nimi zatargi, mimo że widział, jakie popełniali błędy. W liście do Bosporiososa, biskupa Kolonei w Kapadocji, tłumaczył się, że nigdy nie rzucił kłątwy na Dianiosa, biskupa Cezarei. Oczywiście równocześnie nie ukrywał on swego niezadowolenia z jego ustępliwości przy zatwierdzeniu wyznania antynicejskiego¹⁰. Bazyli dbał też o dobre obyczaje podległych sobie

⁷ V. Desprez, *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do soboru efeckiego* (431), t. 1, tłum. J. Dembska, *ŻrMon* 21, s. 346; sobór w Chalcedonie (451) uzależnił mnichów oraz zakładanie klasztorów od decyzji lokalnego biskupa, zob. *Sobór Chalcedoński (451)*, kan. 4, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 1, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 228: „De honore monachorum, et utnullis se actibus vel ecclesiasticis vel saecularibus misceant, nec alienum serum Prater constentiam domini sui recipiant [...]”.

⁸ Bazyli Wielki, *List* 51,1, tłum. W. Krzyżaniak, Warszawa 1972, s. 92.

⁹ *Ibidem*, 51, 2, s. 92–93.

¹⁰ *Ibidem*: „Pod koniec wszakże jego życia (nie będę bowiem ukrywał prawdy), wraz z wieloma innymi żyjącymi w mej ojczyźnie w bojaźni Bożej, doznałem z jego powodu smutku nie do ukojenia, bo złożył swój podpis pod wyznaniem wiary, które przez Jerzego przyniesione zostało z Konstantynopola. Potem, jako że uczynił to z łagodności usposobienia i przez ustępliwość, w swym ojcowskim sercu przystał na to, by zadowolić wszystkich, kiedy to złożony już był chorobą, która położyła kres jego życiu [...]”.

biskupów i ze zgorzeniem wypowiadał się o pojawiających się przypadkach symonii¹¹.

Mimo przykrych doświadczeń nie zmienił on swego stosunku do przedstawicieli hierarchii kościelnej¹². Nawet wcześniej, gdy sam jeszcze podlegał władzy biskupiej, a wielu ludzi gotowych było pójść za nim, nigdy nie wystąpił przeciwko zwierzchnikom kościelnym¹³.

Następcą Dianiosa na stanowisku biskupa Cezarei Kapadockiej został Euzebiusz, ale Bazyli widocznie nie zawsze się z nim zgadzał i dopuścił do pewnych starć. Niemniej jednak rozsądek wziął u niego górę, gdyż starał się unikać ostrych zatargów.

Bazyli okazał się zdolnym administratorem i wykazywał wiele innych praktycznych umiejętności, dlatego też w 370 r. po śmierci Euzebiusza uzyskał godność biskupa Cezarei¹⁴. Umiejętnie zarządzał on wszystkimi sprawami dotyczącymi jego diecezji. Jednak do końca życia podziwiał mnichów i sam był przez nich poważany. W ich świadomości pozostał zawsze duchowym mistrzem, chociaż nigdy nie dawał po sobie poznać swojej wysokiej godności i zawsze dbał o rozwój duchowy cenobitów. Jako biskup troszczył się o podległych sobie mnichów, odciągał ich stanowczo od herezji i dbał o zachowanie nieskażonej wiary¹⁵. Nie izolował ich od życia społecznego, a wręcz przeciwnie, zaangażował do pracy w stworzonym przez siebie miasteczku biskupim – Bazyliadzie. Tam organizował szeroką pomoc dla trędowatych i bezdomnych¹⁶.

1.3. Związki Augustyna z Hippony z lokalnymi biskupami

Działający na terenie północnej Afryki św. Augustyn (zm. 430), zanim zaczął organizować klasztorny sposób życia według własnych koncepcji¹⁷, pozostawał pod wpływem biskupa św. Ambrożego z Mediolanu, który w Italii zakładał klasztory¹⁸. Jak można wnościć, na tym terenie relacje między ceno-

¹¹ Ibidem, 53,1, s. 94: „[...] Powiadają, że niektórzy z was pobierają opłaty od tych, na których nakładają ręce, a robią to potajemnie, powołując się na zgodność tych praktyk z bogobojnością. A to rzecz jeszcze gorsza! [...]”.

¹² J. Naumowicz, *Wstęp*, w: Św. Bazyli Wielki, *Pisma ascetyczne*, t. 1, ŻrMon 5, s. 92n.

¹³ Por. Grzegorz z Nazjanzu św., *Mowa* 43, 28, w: S. Kazikowski (red.), *Święty Grzegorz z Nazjanzu, Mowy wybrane*, Warszawa 1967, s. 493.

¹⁴ Por. W. Krzyżaniak, *Wstęp*, w: Św. Bazyli Wielki, *Listy*, Warszawa 1972, s. 9.

¹⁵ Bazyli Wielki, *List* 226,4, s. 266: „[...] Uchowajcie też szczerą miłość dla nas, ustrzeżcie nieskażoną wiarę Ojców, a u Pana zasłużycie sobie na uznanie jako miłujący prawdę”.

¹⁶ W. Krzyżaniak, *Wstęp*, s. 10.

¹⁷ Zob. C.W. Brockwell, *Augustine's Ideal of Monastic Community. Paradigm for hist Doctrine of the Church*, AugSt 8 (1977), s. 91–109.

¹⁸ Por. A. Trapč, *Święty Augustyn. Człowiek – duszpasterz – mityk*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1987, s. 75–77.

bitami a hierarchią kościelną należały do dość silnych. Augustyn, przebywając w Hipponie, nieustannie dbał o sprawy swojego klasztoru, ale od 391 r. stało się to dla niego o wiele trudniejsze w związku z przyjęciem święceń. Został on na siłę pochwycyony i wyświęcony na kapłana, chociaż nie ukrywał, że jego zamiarem było nadal prowadzenie życia mniszego. Jako mnich-kapłan korzystał z pomocy przychylnego mu biskupa Hippony, Waleriusza. Ten biskup jeszcze za życia wyznaczył Augustyna na swego następcę i ofiarował mu ogród, w którym Augustyn mógł zorganizować cenobium¹⁹. Wspierał go też w niezwykle trudnej pracy i utrzymywaniu dyscypliny w cenobium przeznaczonym dla ludzi świeckich. Augustyn z chęcią przyjmował do swojego klasztoru także kapłanów i kształcił ich na prawdziwych mnichów. Według niego prawdziwą pokorę zdobywać mógł każdy bez względu na zajmowane stanowisko kościelne. Oczywiście Augustyn zdawał sobie sprawę z problemów wynikających z dzierżenia takich wysokich funkcji, aż w końcu i jemu święcenia zaczęły przeszkadzać w pracy wymagającej intensywnego wewnętrznego skupienia. Nie uciekał on jednak przed swymi obowiązkami i nie uniknął starcia z wiernymi. W końcu przystał na wolę wielu otaczających go osób widzących w nim duszpasterza i ostatecznie przyjął święcenia biskupie w 395 r., stając się godnym następcą Waleriusza²⁰. Uczynił to z nieukrywanym smutkiem i odczuwał głęboki żal, opuszczając swoją dotychczasową wspólnotę, do której już przywyknął. Jednak jako biskup nie zaprzestał swojej działalności na rzecz rozwoju monastycyzmu, a wręcz przeciwnie, w tym właśnie okresie miał o wiele większe możliwości i dysponował lepszymi środkami przeznaczonymi na ten cel. Mógł więc zorganizować w o wiele doskonalszy sposób cenobium przeznaczone specjalnie dla duchownych. Było to swoiste seminarium, w którym kapłani mogli swobodnie pełnić swoje funkcje bez konieczności rozpraszania się związanego z nawałem spraw. Duchowni nie pozostawali rozbici wewnątrznie i nie musieli wybierać między różnymi sprzecznymi ze sobą obowiązkami. Biskup Hippony zatarł w sposób rzeczywisty różnicę między mnichami a kapłanami, tworząc monaster dla kleryków w latach 395–430. Według niego duchowny mógł po odpowiednim przygotowaniu stać się naprawdę

¹⁹ Augustinus, *Sermo* 355, 1, PL 39, 1569–1570; Augustyn św., *Kazanie* 355, I, tłum. P. Nehring, *ŹrMon* 27, s. 423: „Zostałem tu pochwycyony i wyświęcony na kapłana, a przez ten stopień doszedłem do biskupstwa. Nie przyniosłem tu niczego, przybyłem do tego Kościoła tylko z tymi szatami, w jakie wówczas byłem odziany. A ponieważ moim celem było życie w klasztorze razem z braćmi, świętej pamięci starzec Waleriusz, poznawszy mój zamiar i moją wolę, dał mi ów ogród, w którym teraz jest klasztor”.

²⁰ Por. Augustinus, *Sermo* 355, 1, PL 39, 1569; Augustyn św., *Kazanie* 355, I, 2, *ŹrMon* 27, s. 423; o wyborze Augustyna na biskupa Hippony por. A. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, tłum. M. Stafiej-Wróblewska, E. Sieradzińska, Warszawa 1989, s. 280–281; por. G. Bardy, *Św. Augustyn. Człowiek i dzieło*, tłum. Z. Kobylańska, Warszawa 1955, s. 187–189.

dobrym cenobitą, jeśli rzeczywiście miał silną wolę²¹. Sam Augustyn używał terminu *monasterium clericorum*, gdy zwracał się do swoich wiernych²².

Św. Augustyn cieszył się tak dużym poważaniem, że nawet sam tworzył mowy dla biskupów, a jego oddziaływanie było bardzo szerokie. Gdy został biskupem, utrzymywał dobre relacje z innymi hierarchami afrykańskiego Kościoła, najczęściej jednak kontaktował się z Aureliuszem z Kartaginy, któremu sam podlegał. Ten zaś wielokrotnie radził się Augustyna i nawet przystawał na to, by biskup Hippony wygłaszał okazyjnie kazania w kościołach podlegających jego władzy. Również uczniowie i przyjaciele Augustyna zostawali potem biskupami, np. Ewodiusz w Uzalis czy Alipiusz w Tagaście²³.

Życie monastyczne wbrew utrwalonym stereotypom stwarzało szerokie możliwości działania. Mnisi radykalnie przestrzegali wezwań ewangelicznych, stawali się wzorem do naśladowania i przez to jeszcze bardziej wybijali się spośród masy laików. Spośród grona doświadczonych ascetów nieraz wybierani byli później prezbiterzy, a nawet biskupi. Niezwykła świętość i moralność ascetów powodowały coraz większą ich sławę i gdy brakowało kandydatów na biskupa, okoliczni mieszkańcy od razu chcieli, aby ich pasterzem był pobożny mnich, który wszelako niechętnie przyjmował te godności. Niemniej jednak taki właśnie biskup – wywodzący się ze środowiska mniszego – cechował się niezachwianą moralnością, czego liczne przykłady można znaleźć w historii.

1.4. Monastycyzm galijski w relacji do władzy biskupiej

Na terenie Galii początki monastycyzmu związane były w latach sześćdziesiątych IV w. z osobą św. Marcina z Tours (zm. 397). Początkowo działał on jako prosty mnich, zakładając wspólnotę w Locogiacum (Ligugé). Potem już jako biskup Tours miał o wiele większe możliwości działania, zorganizował ośrodek Marmoutiersi, umiał pogodzić funkcję kapłana z działalnością organizacyjną²⁴.

Jan Kasjan (zm. 435) – galijski mnich²⁵, wielokrotnie utrzymywał kontakty zarówno bezpośrednie, jak i listowne z biskupami, chcąc ich nakłonić do podjęcia różnych działań. Nawet zadedykował niektóre ze swoich *Rozmów*

²¹ M. Starowieyski, *Wprowadzenie*, do: *Reguła św. Augustyna*, PSP, t. 26, Warszawa 1980, s. 74–75; por. J. Śrutwa, *Studia z dziejów Kościoła w starożytności*, Lublin 1999, s. 31–33.

²² Por. Augustinus, *Sermo* 355 I, 2, PL 39, 1569; Augustyn św., *Kazanie* 355, I, 2, *ŻrMon* 27, s. 424: „[...] Dlatego chciałem mieć ze sobą także w owym domu biskupim klasztor duchownych”.

²³ G. Bardy, *Św. Augustyn*, s. 209–210.

²⁴ Sulpici Severi, *De vita beati Martini* X, PL 20, 166; tłum. P.J. Nowak, w: Sulpicjusz Sewer, *Żywot św. Marcina* 10, *ŻrMon* 8, s. 65.

²⁵ Na temat Kasjana zob. C. Stewart, *Kasjan mnich*, tłum. T. Lubowiecka, *ŻrMon* 34, s. 40–46.

m.in. biskupowi Frejus, Leoncjuszowi (400–432/433)²⁶. Sam Leoncjusz jako biskup oddziałł na rozwój monastycyzmu i silnie angażował się w organizację życia mniszego na wyspie Leryn, z którą był związany. Jako biskup mógł udzielać święceń kapłańskich i upatrywał sobie wśród grona pobożnych mniichów osoby zdolne do przyjęcia święceń kapłańskich. Kasjan szanował Leoncjusza, tak jak i wielu innych ascetów pełniących potem zaszczytne funkcje w Kościele. Utrzymywał też kontakty z Kastorem, biskupem Julia Apta koło Marsylii i według relacji Kasjana Kastor zwrócił się do niego o pomoc przy organizacji nowego ośrodka cenobitycznego. Ten też biskup polecił Kasjanowi spisać *Rozmowy* dotyczące eremitów z pustyni Sketis²⁷.

Galia wydała również znakomitego duszpasterza w osobie św. Cezarego z Arles (zm. 543). To właśnie w Arles pełnił on misję pasterską jako biskup od 503 r.²⁸ Równocześnie był opatem w pobliskim klasztorze. Znaczenie biskupstwa w Arles ogromnie wzrosło, zwłaszcza jeśli chodziło o oddziaływanie na inne ośrodki na obszarze Galii²⁹. Warto tutaj dodać, że hierarchowie kościelni Galii pozostawali w kręgu oddziaływania monastycznego ośrodka z wyspy Leryn. Klasztor ten przygotowywał do formacji duchowej nie tylko samych eremitów, ale również wielu przyszłych biskupów Arles. Wszak bycie mniichem nie stało w sprzeczności z możliwością dźwierzania wyższego stanowiska, a niektórzy święci mężowie, tacy jak św. Honorat (zm. 430) i św. Hilary (zm. 449) umieli pogodzić różne obowiązki³⁰.

Cezary z Arles prowadził niezwykle pobożne życie jako mniich do tego stopnia, że zwrócił na siebie uwagę biskupa Arles – Eoniusza, który uznał go za osobę nadającą się na stanowisko opata w klasztorze na przedmieściach Arles. Biskup nakłonił też innych duchownych do wyboru świątobliwego opata na swego następcę³¹.

Cezary stał się godnym swego stanowiska i okazywał wielki szacunek w stosunku do hierarchów kościelnych. Sam w 503 r. zasiadł na stanowisku biskupa, aczkolwiek zrobił to niechętnie i z żalem. Na zewnątrz postrzegany jako biskup, zaś w duszy czuł się nadal pokornym mniichem i nie zaprzestał intensywnie działać na rzecz rozwoju ruchu monastycznego, szczególnie

²⁶ Joannis Cassiani, *Collationes, Praefatio*, PL 49, 479; tłum. A. Nocoń, w: Jan Kasjan, *Przedmowa do części I (Rozmowy I–X)* 2, *ŻrMon* 28, s. 62.

²⁷ Joannis Cassiani, *Collationes, Praefatio*, PL 49, 477; Jan Kasjan, *Przedmowa do części I (Rozmowy I–X)* 2, s. 62.

²⁸ Por. P. Wygralak, *Święty Cezary z Arles jako egzegeta i teolog*, w: Cezary z Arles, *Pisma dogmatyczne i egzegetyczne*, tłum. A. Strzelecka, POK 29, Poznań 2004, s. 8.

²⁹ A. Żurek, *Św. Cezary z Arles*, OŻ 17, s. 12.

³⁰ J. Piłat, *Wstęp*, w: *Wczesne reguły monastyczne*, *ŻrMon* 3, s. 13.

³¹ A. Żurek, *Św. Cezary z Arles*, s. 22.

w sferze organizacyjnej. Ubogacał organizację monastyczną, ale też na podstawie zasad cenobiatyzmu przeprowadził reformę w episkopium. Z myślą o swojej siostrze zajmował się organizacją żeńskiej wspólnoty i opracował dla niej szczegółową regułę zaakceptowaną również przez lokalnych biskupów. Dokończył też egzemplarz żeńskiego cenobium, tzn. wyłączył go spod jurysdykcji miejscowego biskupa i w ten sposób zabezpieczył zgromadzenie przed zbyt wygórowanymi roszczeniami ze strony biskupów³².

Cezary dbał o zachowanie nienaruszonej sławy tego cenobium i zabronił ludziom z zewnątrz wchodzenia do najbardziej wewnętrznej części klasztoru, a wyjątki czynił tylko dla biskupów i kapłanów³³, którym pozwolił nawet wchodzić do oratorium, by modlili się wraz z mniszkami³⁴. Oczywiście Cezary krytykował zbytne spoufalanie się mniszek z biskupem danej diecezji i zakazał im nawet sporządzania potraw dla niego oraz dla innych okolicznych biskupów³⁵. Przecież zbytńia poufałość ksieni z biskupem w końcu po pewnym czasie mogła doprowadzić do poddania klasztoru pod jego zwierzchnictwo. Już wcześniej cała wspólnota mogła spostrzec u ksieni skłonność do zawiązywania komitywy z biskupem. Kiedy przełożona wykorzystywała pokrewieństwo z osobą stojącą na wysokim stanowisku kościelnym, wówczas inne siostry miały prawo reagowania na jej postępowanie. Od tej pory zgodnie z klasztorńą zasadą niezależności całego cenobium żaden biskup nie miał prawa ingerowania w ich wewnętrzne sprawy³⁶.

Sam św. Cezary musiał pogodzić funkcję biskupią z koniecznością przestrzegania ascezy monastycznej. Wszystkim biskupom polecał dobre sprawowanie posługi pasterskiej polegającej na upominaniu wiernych i nauczaniu Słowa Bożego. Był on tak przyzwyczajony do życia ascetycznego, że radził biskupom przynajmniej częściowe ograniczenie wypełniania świeckich obowiązków³⁷.

³² M. Starowieyski, *Wprowadzenie*, do: Cezary z Arles św., *Reguła dla mniszek*, PSP, t. 26, s. 108–109.

³³ S. Caesarii, *Regula ad virgines* XXXIII, PL 67, 1114: „Ante omnia propter custodiendam famam vestram nullus virorum in secreta parte in monasterio et in oratoriis introerat exseptis episcopis provisoro et presbytero, diacono, subdiacono, et uno vel duobus lectoribus quos et aetas et vita commendat, qui aliquoties missas facere debeant. [...]”; tłum. Cezary z Arles św., *Reguła dla mniszek* XXXIII, PSP, t. 26, s. 130.

³⁴ S. Caesarii, *Regula ad virgines* XXXV, PL 67, 1114: „[...] Episcopi abbates, vel reliqui religiosi quos magna vita, commendat, si petierint debent ad orationem In oratorium introire. [...]”; PSP, t. 26, s. 131.

³⁵ S. Caesarii, *Regula ad virgines* XXXVI, PL 67, 1114; PSP, t. 26, s. 131; S. Caesarii, *Recapitulatio* V, PL 67, 1118; Cezary z Arles św., *Recapitulacja* V do: *Reguła dla mniszek*, PSP, t. 26, s. 134.

³⁶ S. Caesarii, *Recapitulatio* XIV, PL 67, 1119; Cezary z Arles św., *Recapitulacja* XIV do: *Reguła dla mniszek*, PSP, t. 26, s. 136–137.

³⁷ Cezary z Arles św., *Kazanie* 1, 4, tłum. S. Ryznar, PSP, t. 52, s. 19: „Dlatego to przypominam, ponieważ musimy się obawiać, aby ktoreś z naszych dzieci, stanąwszy w dniu sądu nie oskarżyło nas

Jako metropolita nie wikłał się tak bardzo w kwestie przyziemne, bowiem był świadomy, że wyświęcony został dla spraw duchowych. Nie skupiał się na administrowaniu majątkiem biskupim, a uprawa roli czy budowa obiektów mieszkalnych nie pochłaniały go bez reszty. Często przekazywał te zadania ludziom świeckim czy też klerykom znajdującym się na zarządzaniu. Lękał się niezdrowych powiązań z zewnętrznym światem, w nich bowiem widział przeszkodę dla pełnego osiągnięcia szczęścia³⁸. Aktywnie działał na innych polach: korespondował z biskupami, przekazywał informacje hierachom o synodach i sprawach ważnych dla lokalnej społeczności³⁹.

1. 5. Monastycyzm italski w relacji do władzy biskupiej

Autor italskiej *Reguły Mistrza* (ok. 530 r.) zwracał uwagę na rolę biskupa w trakcie wyboru nowego opata; widocznie dopuszczał możliwość ingerencji z zewnątrz w wewnętrzne sprawy monasteru. To właśnie biskup wraz z innymi duchownymi wybierali na zwierzchnika cenobium męża pobożnego i zdanego do tej roli. Elekt po trzydziestu dniach próby składał specjalną przysięgę w obliczu biskupa i innych kapłanów. Widać więc, że to właśnie miejscowy hierarcha kościelny wraz z lokalnym klerem miał prawo wynoszenia kogoś na najwyższy urząd we wspólnocie klasztornej⁴⁰.

W klasztorze benedyktyńskim (reguła ok. 530 r.) opata wybierała sama wspólnota, jednak nie do niej należała ostateczna decyzja zatwierdzenia. Niejednokrotnie obradowała ona dość nieudolnie i wyznaczała na wysokie stanowisko człowieka niegodnego i zbyt pobłażającego w zakresie dyscypliny. Biskup danej diecezji od razu reagował na taką sytuację. Wraz z innymi opatami znajdującymi się w ramach jego diecezji nie dopuszczał nieodpowiedniej osoby do tak odpowiedzialnej godności, a następnie inicjował i organizował kolej-

o to, że nikt z nas ani nie powstrzymał ich od rzeczy niedozwolonych, ani nie pobudził swoim troskliwym upomnieniem do tego, co było dozwolone. [...] Przerazeni przed słowami: »Przeszkody świata uczyniły ich nieszczęśliwymi«, jeżeli nie możemy całkowicie oderwać się od zajęć i zobowiązań ziemskich, to przynajmniej ograniczajmy je na ile tylko możemy [...]».

³⁸ Ibidem, 1, 6, PSP, t. 52, s. 21: „Biskupi mają się zawsze zajmować taką właśnie kulturą duchową. Albowiem takich, którzy mogą uprawiać i kierować uprawą roli jest wielu, mało jest natomiast takich, którzy umieją zapewnić duszom pożywienie. Co więcej, z trudem znajdziemy innych poza kapłanami, którym, jak to udowodniłem, zostało specjalnie to właśnie dzieło przez Pana zlecone. Biskupi bowiem powinni czynić tylko to, co bez niego nie może być wykonane. Albowiem do uprawy roli, wznoszenia budowli, do doskonalenia, które jest potrzebne ziemi możemy znaleźć jeżeli prawdziwie chcemy szukać i świeckich młodych fachowców i kleryków zdanych do tych zajęć. My natomiast oddajmy się tym sprawom, dla których zostaliśmy wyświęceni [...]».

³⁹ Por. A. Żurek, *Św. Cezary z Arles*, s. 77.

⁴⁰ *Reguła Mistrza* XCIV, 1–11; *ŻrMon* 40, s. 367–368.

ny wybór⁴¹. Lokalny biskup miał widoczny wpływ na procedurę wyboru opata ponieważ dbał o zapewnienie dobrej organizacji w zarządzaniu klasztorem znajdującym się w obrębie jego diecezji.

W licznych klasztorach w czasach św. Benedykta biskup ustanawiał nawet przeorów klasztornych, ale procedura ta często była przyczyną wielu kłótni. Przeor z racji tego, że był ustanawiany przez tego samego biskupa co opat, pretendował do miana drugiego opata, równego mu pod względem władzy. Benedykt postanowił zaradzić tym problemom, wprowadzając odpowiednie przepisy do reguły. Opat miał odtąd sam obsadzać odpowiednie urzędy, w tym również przeora, bez pomocy zewnętrznych hierarchów⁴².

Reguła Benedykta wywyższała rolę opata, który oddzielony od zawrotań świata, w zaciszu swojego kompleksu mniszego nieustannie dbał o rozwój wewnętrzny każdego swojego podopiecznego, którego znał osobiście. Tego natomiast nie można było powiedzieć o przeciętnym biskupie działającym w zbyt licznej diecezji, bo przecież żaden biskup nie byłby w stanie mimo najszczerzejszych chęci zająć się indywidualnie każdym ze swoich wiernych⁴³.

1.6. Klasztory iroszkockie a władza biskupia

W irlandzkich wspólnotach klasztornych rola opata znacznie wzrosła. Iroszkocki przedsiębiorczy duszpasterz oddziaływał swoją charyzmatyczną osobowością nie tylko na okoliczną pobożną ludność, ale też na hierarchów ko-

⁴¹ *S. Benedicti, Regula* LXIV, PL 66, 880-881: „Quod si etiam omnis congregatio vitiiis suis – quod quidem absit – consentientem personam pari consilio elegerit, et vitia ipsa aliquatenus in notitia episcopi ad cuius dioecesim pertinet locus ipse vel ad abbates aut christianos vicinos claruerint, prohibeant pravorum praevalere consensum, sed domui Dei dignum constituent dispensatorem, scientes pro hoc se recepturos mercedem bonam, si illud caste et zelo Dei faciant, sicut e diverso peccatum si neglegant”, tłum. *Reguła św. Benedykta* LXIV, 3-6; *ŻrMon* 40, s. 491.

⁴² *S. Benedicti, Regula* LXV, PL 66, 891–892: „Saepius quidem contigit ut per ordinationem praepositi scandala gravia in monasteriis oriantur, dum sint aliqui maligno spiritu superbiae inflati et aestimantes se secundos esse abbates, assumentes sibi tyrannidem, scandala nutriunt et dissensiones in congregationes faciunt, et maxime in illis locis ubi ab eodem sacerdote vel ab eis abbatibus qui abbatem ordinant, ab ipsis etiam et praepositus ordinatur. Quod quam sit absurdum facile advertitur, quia ab ipso initio ordinationis materia ei datur superbiendi, dum ei suggeritur a cogitationibus suis exutum eum esse a potestate abbatis sui, quia ab ipsis es et tu ordinatus a quibus et abbas. Hinc suscitantur invidiae, rixae, detractioes, aemulationes, dissensiones, exordinationes, ut dum contraria sibi abbas praepositusque sentiunt, et ipsorum necesse est sub hanc dissensionem animas periclitari, et hi qui sub ipsis sunt, dum adulantur partibus, eunt in perditionem. Cuius periculi malum illos respicit in capite qui talius inordinationis se fecerunt auctores. Ideo nos vidimus expedire propter pacis caritatisque custodiam in abbatis pendere arbitrio ordinationem monasterii sui; et si potest fieri per decanos ordinetur, ut ante disposuimus, omnis utilitas monasterii, prout abbas disposuerit, ut, dum pluribus committitur, unus non superbiat. Quod si aut locus expetit aut congregatio petierit rationabiliter cum humilitate et abbas iudicaverit expedire, quemcumque elegerit abbas cum consilio fratrum timentium Deum ordinet ipse sibi praepositum”; *ŻrMon* 40, s. 494–495.

⁴³ Por. A. Jankowski, *Życie mnisze*, t. 2, seria: Z tradycji mniszej 7, s. 61–62.

ścielnych, w niektórych przypadkach dysponował większymi możliwościami niż sam biskup, stawał się centralną osobą nie tylko w okolicy, ale także rozciągał wpływy na dalekie terytoria, a w razie konieczności zamieniał się w skutecznego polityka. W zwyczajnych okolicznościach ojciec niewielkiej wspólnoty cenobitów oficjalnie nie pełnił roli biskupa, a nawet wielokrotnie nie miał święceń kapłańskich. Co prawda, tylko biskup miał prawo do wyświęcania na księży i wydawać by się mogło, że to on dzierżył najwyższą funkcję wśród lokalnego duchowieństwa. Mimo to wiele ważnych spraw pozostawało w gestii opata, czasami nawet nieformalnie. Natomiast najwyżsi hierarchowie kościoła podporządkowywali się ogólnie przyjętym procedurom. Takie specyficzne formy obecne w Irlandii nie były znane na terenach kontynentu europejskiego⁴⁴.

Już za czasów misji św. Patryka w Irlandii ze względu na specyficzne warunki i brak miast, nie było dogodnych warunków na wykształcenie się stałej siedziby dla biskupa. Sam Patryk po otrzymaniu święceń stał się właściwie pierwszym znanym w dziejach biskupem – misjonarzem, który gotowy był głosić Dobrą Nowinę nawet w najdalszych zakątkach ziemi⁴⁵. Piastował godność biskupa, jednak na początku nie miał jakiegś stałej siedziby, lecz nieustannie przenośił się z miejsca na miejsce. Określał siebie jako biskupa przybywającego z Hibernii⁴⁶, ale nie wymieniał jakiegś konkretnej miejscowości. Dopiero po upływie wielu lat zyskał na tyle duży autorytet, że pod koniec swojego życia to on mianował kolejnych biskupów na terenie Irlandii. Osobiście pełnił funkcję prymasa w swojej siedzibie biskupiej w Armagh założonej w 444 r.⁴⁷

Na początku struktury kościelne wydawały się jeszcze w tym czasie pozostawać pod silnym wpływem biskupa. Dopiero tzw. rewolucja monastyczna w Irlandii zapoczątkowana w II połowie VI w. zmieniała strukturę Kościoła z episkopalnej na monastyczną. W nowej sytuacji sławni i przedsiębiorczy opaci, tacy jak Finnian, Comgall czy św. Kolumban z Iony zaczęli odgrywać dzięki swojemu autorytetowi coraz większą rolę⁴⁸.

„Rewolucja monastyczna” sprawiła, że biskupstwa zaczęły podlegać ośrodkom klasztorным. Opat pretendował już wtedy do sprawowania coraz

⁴⁴ E. Derdziuk, *Mnisi iroszkoccy. Św. Kolumban Młodszy – ewangelizacja Europy*, Lublin 1997, s. 38–39.

⁴⁵ Zob. T. Cahill, *Jak Irlandczycy ocalili cywilizację. Nieznana historia heroicznej roli Irlandii w dziejach Europy po upadku Cesarstwa Rzymskiego*, tłum. A. Barańczak, Poznań 1999, s. 110–111.

⁴⁶ *S. Patricii ad Coroticum Epistola* 1, PL 53, 813; Patryk św., *List do Korotyka (Epistola ad Coroticum)* 1, w: A. Bober, *Anglia, Szkocja, Irlandia. Teksty źródłowe do historii Kościoła i patrystyki I–IX*, Lublin 1991, s. 17.

⁴⁷ Por. K. Panuś, *Święty Patryk*, Kraków 2004, s. 65.

⁴⁸ E. Derdziuk, *Mnisi iroszkoccy*, s. 38–39.

większej władzy, nie tylko jako zwierzchnik religijny. Starał się być on nie tylko godnym duszpasterzem, ale też zajmował się najdrobniejszymi kwestiami z życia codziennego, jednak do wszelkich posług liturgicznych i w sprawach wyświęcenia ludzi zatrudniał podległego sobie biskupa. Na mocy przepisów kościelnych, ustalonych w Rzymie, taka sytuacja nie mogłaby zaistnieć, natomiast biskupi w Irlandii zgodzili się na uszczuplenie zakresu swojej jurysdykcji, a nawet z chęcią służyli na potrzeby wspólnoty zakonnej⁴⁹.

Na obszarze odizolowanej wyspy zaistniały nowe możliwości, to tutaj ruch monastyczny w sposób swobodny zataczał coraz szersze kręgi, a żadne granice terytorialne ani nawet hierarchia kościelna nie stanowiły dla niego dość stanowczej przeszkody⁵⁰.

Św. Kolumban Młodszy (zm. 615), skupiający w sobie iroszkocką mentalność, działał na terenie Galii, ale nie zamierzał tworzyć od nowa struktury kościelnej, pomimo że wchodził czasami w zatargi z ówczesnym episkopatem, np. w kwestii świętowania Wielkanocy⁵¹. Co prawda, chciał unikać otwartego starcia z biskupami, jednak przy często pojawiających się zawyłych kwestiach dotyczących jurysdykcji, musiał od czasu do czasu wejść w konflikt z miejscową tradycją i prawem. Konflikty jeszcze bardziej przybrały na sile, gdyż Kolumban nie mógł znieść, że lokalni duchowni nie przestrzegali moralności chrześcijańskiej i często wikłali się w intrygi państwowe na dworach władców. Na domiar złego biskup w Burgundii pod wpływem zawistnej Brunhildy i jej oskarżeń negatywnie ustosunkował się do surowego mnicha⁵², a biskup Sofro-

⁴⁹ Ibidem, s. 39; 65; por. J. Strzelczyk, *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*, Warszawa 1987, s. 30.

⁵⁰ J. Strzelczyk, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 71–72.

⁵¹ E. Derdziuk, *Mnisi iroszkoccy*, s. 119–120; Kolumban nie występował otwarcie przeciwko biskupom galijskim, ale równocześnie pisał listy do papieża Grzegorza I, do którego zwracał się w sprawie przestrzegania iroszkockiego zwyczaju świętowania Paschy. Na przykładach korespondencji można dostrzec szacunek, jakim darzył przedstawicieli hierarchii kościelnej w Galii; por. Kolumban św., *List III*, 2, w: Kolumban św., *Pisma. Jonasz z Bobbio, Żywot Kolumbana*, PSP, t. 60, Warszawa 1995, s. 89–90: „[...] Pragnę, abyś jedynie umocnił nas w tym, iż praktyka naszych ojców nie jest przeciwna wierze, byśmy za twoim przyzwoleniem mogli zachowywać w naszym pielgrzymowaniu obrządek Paschy, zgodnie z tym jak przejęliśmy go od naszych przodków. Wiadomo bowiem, że jesteśmy w naszej ojczyźnie [chodzi tutaj o podległość jurysdykcji hierarchii galijskiej], dopóki nie przyjmijemy jakichkolwiek zasad owych Galów, przebywając zaś w odosobnieniu i nie będąc dla nikogo uciążliwymi trwamy przy zasadach naszych przodków. W obronie owych zasad, jak już powiedziałem, będziemy stawać czy to przeciw Wam, Ojcowie, następcy apostołów, czy też przeciw owym naszym braciom mieszkającym w sąsiedztwie i naszym ojcom w Chrystusie [...]”.

⁵² Jonas Elnonensis Abbas, *Vita Sancti Columbani Abbatis* 33, PL 87, 1030; Jonasz z Bobbio, *Żywot Kolumbana I*, 19, PSP, t. 60, s. 206: „[...] [Brunhilda] Prosiła dostojników, dworzan i całą szlachtę, aby buntowali króla przeciwko mężowi Bożemu; nastawała również na biskupa, usiłując podać w wątpliwość pobożność Kolumbana, znisławiła zbiór reguł, które ten ustanowił dla swoich mnichów, aby je przestrzegali [...]”; por. E. Derdziuk, *Mnisi iroszkoccy*, s. 124.

niesz z Nantes zażądał od Kolumbana jak najszybszego powrotu do Irlandii. Nie dość, że nie zaopatrzył on mnicha na drogę, to jeszcze świadomie dopuścił do głódówki iroszkockich pielgrzymów⁵³. Oczywiście nie wszyscy duchowni wykazywali wrogą postawę, a niektórzy nawet spieszyli z pomocą uciekinierom. Przykładowo Leupecharius – biskup z Tours przyjął deportowanego opata i wspomógł go materialnie⁵⁴. Nad głodującymi iroszkockimi mnichami zlitował się również moguncki biskup, dając im zaopatrzenie na drogę⁵⁵.

Pewne rozbieżności z lokalnym duchowieństwem wynikały z różnych obyczajów panujących w Galii oraz w Irlandii. Kolumban był przyzwyczajony do irlandzkiej struktury kościelnej opartej na przewadze władzy opata nad biskupią, a to było sprzeczne z kanonem obowiązującym na kontynencie. Na terenie frankijskim biskupi mieli pełnię władzy w swojej diecezji i to oni musieli wyrazić zgodę na fundację nowych cenobitów, a każdy opat został zobowiązany do przekazywania sprawozdania tzw. biskupowi miejsca. Biskup ten dokonywał również święceń w klasztorze z danej diecezji⁵⁶.

Tymczasem św. Kolumban, gdy fundował nowe ośrodki w Galii nie zwracał się bezpośrednio do lokalnych biskupów i być może jego cenobia od samego początku podlegały bezpośrednio jurysdykcji papieża. Biskupi galijscy zaniepokojeni tą sprawą zebrali się na synodzie w Chalon nad Saoną w Burgundii, ale Kolumban osobiście się tam nie stawił, jakby nie traktując duchownych jako równych sobie. Zresztą dostrzegał ich mierne wykształcenie teologiczne, a także sam miał inne podejście odnośnie do świętowania Paschy⁵⁷. Nie mógł również przystać na niektóre niegodne praktyki obecne na terenie Galii. Raziło go to, że wielu biskupów kupczyło kościelnymi stanowiskami, nie licząc się z moralnymi konsekwencjami⁵⁸. Trzeba jednak dodać, że Kolumban cieszył się

⁵³ Jonas Elnonensis Abbas, *Vita Sancti Columbani Abbatis* 47, PL 87, 1037–1038; Jonasz z Bobbio, *Żywot Kolumbana* I, 23, PSP, t. 60, s. 213.

⁵⁴ Jonas Elnonensis Abbas, *Vita Sancti Columbani Abbatis* 42, PL 87, 1035–36; Jonasz z Bobbio, *Żywot św. Kolumbana* I, 22, PSP, t. 60, s. 212: „Płynąc więc Loarą przybyli do miasta Tours [...] O brzasku dnia zaś zaprosił go na posiłek biskup tego miasta, Leuparius; mąż Boży udał się tam chętnie, aby dać odpocząć swoim, i spędził u wspomnianego biskupa cały ten dzień. [...] Tak to Leupecharius zaopatrzył męża Bożego we wszystkie niezbędne rzeczy, a następnie go pożegnał [...]”.

⁵⁵ Jonasz z Bobbio, *Żywot św. Kolumbana* I, 27, PSP, t. 60, s. 216: „[...] Zaraz też przyszedł do kościoła biskup tego miasta, a znalazłszy świętego Kolumbana, wypytał go kim jest. Ten wyznał, iż jest tutaj cudzoziemcem. Rzekł mu na to ów biskup: »Jeśli potrzebujesz żywności, chodź do mego domu i weź, ile ci trzeba« [...]”.

⁵⁶ E. Derdziuk, *Mnisi iroszkockcy*, s. 126.

⁵⁷ Ibidem, s. 127; por. Kolumban św., *List* II, 7, PSP, t. 60, s. 86.

⁵⁸ Kolumban św., *List* I, 6, s. 82: „Poza tym pytam, co sądzisz o tych biskupach, których powołuje się na te stanowiska wbrew prawu, to znaczy przez przekupstwo; pisarz Gildas określił ich jako zarzę kupczą godnościami duchownymi. Czy należy łączyć się z nimi [w społeczności Kościoła]? wielu zaiste takich biskupów – a jest to sprawa bardzo poważna – przebywa, jak wiadomo, w naszej prowincji [...]”.

autorytetem wśród niektórych kapłanów i liczni biskupi spowiadali się przed nim ze swoich wstydlivych grzechów z czasów młodości⁵⁹. Dzięki temu stał się on ich doradcą w sprawach duchowych. Iroszkocki opat – jak na owe czasy – proponował nowatorskie rozwiązanie różnych kwestii, np. aby biskupi podejmowali się gruntownej odnowy religijnej poprzez częste zwoływanie synodów kościelnych i zajmowanie się drażliwymi kwestiami⁶⁰. Św. Kolumban, mimo zadrażnień, pozostał lojalny w stosunku do episkopatu. Nie pojawił się przed gronem hierarchów kościelnych, ponieważ znał swój porywczy charakter, a nie chciał nikogo obrazić. Uznał za bezsensowne wdawanie się w słowne sprzeczki i przyjął postawę uległości wobec wyższej władzy⁶¹. Ostatecznie znalazł swoje miejsce w szeregu i wykazywał posłuszeństwo wobec osób stojących wyżej od niego, i nie niszczył zastanych tradycji kościelnych.

2. Relacje organizatorów życia monastycznego ze Stolicą Apostolską

Na przykładzie zgromadzonego materiału można stwierdzić, że stosunki między mnichami a biskupami były różnorodne i trudno je jednoznacznie ocenić, natomiast jeśli chodzi o relacje mnichów z władzą papieską, to były one zazwyczaj poprawne.

2.1. Kontakty św. Agustyna z papieżami

Św. Augustyn, będąc kapłanem a potem biskupem, nie odbył wizyty bezpośrednio u papieża w Rzymie. Nawiązał jednak kontakt z papieżem Syrycjuszem (384–399). Blisko związany był też z Bonifacjuszem, późniejszym papieżem, do którego miał wielki szacunek, o czym można wnioskować na podstawie

⁵⁹ Kolumban św., *List I*, 6, s. 82: „[...] Są bowiem tacy, którzy odkryli przede mną swój niepokój sumienia dotyczący tych spraw i chcieli w rozmowie ze mną, niegodnym, zyskać pewność, czy mogą bezpiecznie być biskupami po tym, co się zdarzyło, to znaczy po zakupieniu godności za pieniądze bądź też po dopuszczeniu się skrycie cudzołóstwa w okresie diakonatu – mam tu na myśli cudzołóstwo ze służbą? A to u naszych nauczycieli uchodzi za niemniejszy występki”.

⁶⁰ Kolumban zwracał się do wyższego duchowieństwa w sprawie kościelnych zjazdów; por. *List II*, 2, s. 83: „[...] Obyście czynili to częściej; chociaż nie zawsze w obliczu burzliwych sporów obecnych czasów macie czas dochować tego, by wedle prawa kościelnego czynić tak raz bądź dwa razy w roku; [uczynicie] to tym gorliwiej, jako że i tak nieczęsto ma to miejsce. [...]”; por. E. Derdziuk, *Mnisi iroszkoccy*, s. 129.

⁶¹ Kolumban św., *List II*, 7, s. 86: „Nie ośmieliłem się wszakże pojawić przed Wami, abym przypadkiem swoją obecnością nie sprzeciwił się słowom Apostoła, który powiada: »Nie walcz słowami«, i w innym miejscu: »Może ktoś skłonny jest do sprzeczki, my jednak nie mamy takiego zwyczaju; ani my, ani Kościół Boży«”.

jego korespondencji. Najprawdopodobniej znał też Innocentego I (402–417) i Celestyna I (422–432)⁶².

Augustyn przyznawał nadrzędne miejsce biskupowi Rzymu w kwestiach doktrynalnych. Chciał nawet, by potępienie Pelagiusza zatwierdziła Stolica Apostolska i podkreślał autorytet następcy św. Piotra⁶³. Pragnął, by włączył się on w sprawę potępienia błędnych teorii⁶⁴. W 417 r., po uzyskaniu potwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej odnośnie do postanowień afrykańskich synodów, wyrażał swe głębokie zadowolenie i uznał sporną kwestię za zakończoną. Odpowiedzi papieskie były dla niego ostatecznymi dokumentami zatwierdzającymi doktrynalne decyzje. Mógł wtedy powiedzieć: „Sprawa została zakończona: oby kiedyś zakończył się błąd!”⁶⁵.

2.2. Związki św. Cezarego z Arles ze Stolicą Apostolską

Cezary z Arles sam nigdy nie podważał władzy zwierzchniej Stolicy Apostolskiej i utrzymał na poprawnej stopie kontakty z kolejnymi papieżami. Wykorzystał tę sposobność, by zapewnić zorganizowanemu przez siebie żeńskiemu klasztorowi niezależność od lokalnej hierarchii. Zgromadzenie mniszek od tej pory miało prawo odwoływać się do wyższej instancji, czyli do papieża w sprawie swych wewnętrznych problemów, a Cezary z Arles zagwarantował to prawnie poprzez egzempcję klasztoru. Wszelkie apelacje ze strony mniszek kierowane były wprost do Rzymu z pominięciem innych hierarchów kościelnych⁶⁶.

Św. Cezary nie tylko jako skromny mnich, ale też jako biskup zawsze uznawał nad sobą zwierzchność najwyższej władzy w Kościele powszechnym. W Rzymie rozmawiał z papieżem Symmachem i podejmował ważne kwestie organizacyjne związane z życiem religijnym. Papież docenił jego zdolności w tym zakresie i uczynił go nawet wikariuszem apostolskim całej Galii. Biskup Arles pełnił od tej chwili funkcję metropolity i reprezentował osobę papieża na podlegającym sobie obszarze⁶⁷. Utrzymywał z papieżem stały listowny kontakt, dzięki któremu wpływał na najważniejsze kwestie kościelne. Jego kore-

⁶² Por. J. Śrutwa, *Kontakty św. Augustyna z papieskim Rzymem*, w: J. Śrutwa, *Studia z dziejów Kościoła w starożytności*, Lublin 1999, s. 113–116.

⁶³ K. Burczak, *Biskupi afrykańscy wobec herezji pelagianizmu*, *VoxP* 22 (2002), t. 42–43, s. 449–450.

⁶⁴ O stosunku św. Augustyna do Stolicy Apostolskiej por. G. Bardy, *Św. Augustyn*, s. 331–354.

⁶⁵ Por. Augustinus, *Sermo* 131, 10, PL 38, 734: „Roma locuta, causa finita est”.

⁶⁶ S. Caesarii, *Regula ad virgines, Recapitulatio*, PL 67, 1119; Cezary z Arles św., *Rekapitulacja XIV do: Reguła dla mniszek*, PSP, t. 26, s. 136–137.

⁶⁷ Por. J. Piłat, *Wstęp*, *ŻrMon* 2, s. 16; A. Żurek, *Św. Cezary*, s. 24–25.

spendencja z papieżami: Symmachem, Hormizdasem, Feliksem, Agapitem, Wigiliuszem świadczyła o nieustannej pielęgnacji więzi między Rzymem a lokalnymi strukturami kościelnymi⁶⁸.

2.3. Św. Kolumban Młodszy a Stolica Apostolska

Św. Kolumban (zm. 615), działając na terenach galijskich, chciał ostatecznie wyjaśnić sprawę obliczania daty Wielkanocy i dlatego wysłał list do papieża Grzegorza Wielkiego⁶⁹. Nie znaczy to, że sprzeciwiał się władzy papieskiej, wręcz przeciwnie, zawsze liczył się z jej zdaniem i odwoływał się do niej jeśli chodzi o sprawy doktrynalne. W liście z około 600 r., skierowanym do Grzegorza, sam siebie nazywał „nędznym Gołąbkim”, papieża zaś uważał za kontynuatora prawdziwej nauki Bożej, nadawał mu z racji tego znakomite tytuły⁷⁰. Chciał naprawić moralność i obyczaje panujące wśród galijskich biskupów i z tym problemem zwracał się do najwyższego zwierzchnika w Kościele. W liście z 613 r. do Bonifacego IV, następcę św. Piotra nazywał głową wszystkich Kościołów, czyli najważniejszym Pasterzem. Sam zachowywał skromność, określając siebie „Palumbus” (łac. *palumbes* – dziki gołąb), wręcz nawet za bardzo się uniażał wobec tego hierarchy⁷¹. Zawsze pisał listy w konkretnych sprawach, szczególnie dotyczących kwestii doktrynalnych. Przepraszał równocześnie za niepokój, jaki wywoływał poprzez swoje pisma. Miał świadomość różnicy zdań, jaka występowała między nim a władzą w Rzymie i mimo wszystko nigdy otwarcie nie podważał legalności władzy papieskiej. Chociaż sam był

⁶⁸ A. Żurek, *Św. Cezary*, s. 77.

⁶⁹ Św. Kolumban, pisząc do Grzegorza I podkreślał znaczenie godności następców św. Piotra; por. *List III,1*, PSP, t. 60, s. 89: „Grzeszny Kolumban przesyła pozdrowienia w Chrystusie Papieżowi N., czcigodnemu zwierzchnikowi i Ojcu na Stolicy Apostolskiej”; por. *List III, 2*, PSP, t. 60, s. 89: „Od dawna już pragnęłam w duchu odwiedzić i pocieszyć wszystkich zasiadających na Stolicy Apostolskiej, dostojników tak drogich ogółowi wiernych, najprzewielebniejszych ojców obdarzonych wedle zasług godnością apostolską [...]”.

⁷⁰ Kolumban św., *List I, 1-2*, PSP, t. 60, s. 79: „Ja, Bar-iona (nędzny Gołąbek) przesyłam pozdrowienia w Chrystusie czcigodnemu Panu i Ojcu w Chrystusie, Najwspanialszej Ozdobie Kościoła Rzymskiego, niczym Najcenniejszemu Kwieciu chylącej się ku upadkowi Europy, Znakomitemu Badaczowi, zwłaszcza Znacwy Medytacji i Boskiej Nauki. »Łaska Tobie i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana naszego, Jezusa Chrystusa«. Pragnieniem moim jest, czcigodny Ojcze – a niech nie będzie to poczytane za zuchwałość względem Ciebie – zapytać Cię w sprawie Paschy, powołując się na słowa owej pieśni: Zapytaj ojca twego, a oznajmi ci, i twoich starców, a powiedzą ci [...]”.

⁷¹ Kolumban św., *List V, 1*, s. 95: „Do Najwyższego Namiestnika Kościoła Powszechnego w całej Europie, Przewielebnego Papieża, Najdostojniejszego Patriarchy, Pasterza Pasterzy, Najczcigodniejszego Biskupa, Ojca Bonifacego ośmiela się zwracać na piśmie – a jest to zaiste rzecz zadziwiająca i niespotykana, niezmierna rzadkość – Palumbus najpokorniejszy sługa Jego Wysokości, małuczki wobec Jego dostojności, prostaczek wobec Jego znakomitości, mierny pisarczyk wobec jego wymowności, najpośledniejszy wobec najpierwszego, cudzoziemiec wobec pierwszego obywatela, uniżony sługa wobec wszechpotężnego Pana”; por. E. Derdziuk, *Mnisi iroszkoccy*, s. 177.

przeświadczony o swojej racji, to jednak nie chciał stać się pyszałkiem⁷². Przecież gdyby nie uznawał papieża, nie zwracałby się doń z prośbą o zaakceptowanie irlandzkich tradycji⁷³, zależało mu wszakże na szybkim zakończeniu schizmy i dlatego używał w listach wielu form grzecznościowych⁷⁴.

Zwracając się do papieża Bonifacego IV, oczekiwał od niego bardziej stanowczej postawy i umocnienia autorytetu papieskiego w trakcie trwania w Italii sporu o tzw. trzy rozdziały. Według św. Kolumbana następcą św. Piotra stawał się prawdziwym duszpasterzem, gdyż na każdym biskupie Rzymu spoczywał obowiązek otwartego wypowiedania się, co jest dobre a co złe. Powinien on również umacniać ortodoksyjne poglądy za pomocą swoich doktrynalnych pism i poprzez zwołanie synodu, który gwarantowałby niepodważalność jego decyzji⁷⁵. Większy synod był dla św. Kolumbana jedyną okazją umożliwiającą obronę papieżstwa przed atakami heretyków⁷⁶.

Zakończenie

Podsumowując należy stwierdzić, że od momentu powstania ruchu monastycznego anachoreci oraz cenobici mieli styczność z lokalną hierarchią kościelną reprezentowaną m.in. przez biskupów. Początkowo wzajemne więzi nie zostały sprecyzowane, ale opierały się raczej na dobrych relacjach między obydwoma stronami i na chęci osiągnięcia kompromisu. Chociaż w wielu

⁷² Kolumban św., *List I*, 5, s. 97; do Grzegorza I Wielkiego Kolumban pisał: „Pisząc to wszakże raczej ze zuchwałością niż z pokorą wiem, iż popadłem w pułapkę bardzo niebezpiecznej pewności siebie, nieświadom, że będę musiał się z niej wydostać. Nie przystoi to ani miejscu, ani stanowi, aby cokolwiek pod pozorem dyskusji godziło w Twe wielkie dostojenstwo i by Ciebie, który zaiste legalnie zasiadasz na tronie Piotra, apostoła i klucznika, śmiesznie niepokoiły pisma na temat Paschy nadesłane przeze mnie z Zachodu [...]”.

⁷³ Kolumban św., *List II*, 7, s. 86.

⁷⁴ Kolumban św., *List III*, 1–2, s. 89: „Grzeszny Kolumban przesyła pozdrowienia w Chrystusie Papieżowi N., czcigodnemu zwierzchnikowi i Ojcu na Stolicy Apostolskiej. Od dawna już pragnąłem w duchu odwiedzić i pocieszyć wszystkich zasiadających na stolicy Apostolskiej, dostojników tak drogich ogółowi wiernych, najprzewielebniejszych ojców obdarzonych wedle zasług godnością apostolską. Jak dotąd wszakże nie zdołałem zadośćuczynić memu pragnieniu, pozostając jakby zamknięty na okręcie unoszonym przez morskie fale, z powodu różnych niepokojów tych czasów i burzliwych schizm u zamieszkujących sąsiedztwo ludów [...]”.

⁷⁵ Kolumban św., *List V*, 4, s. 97: „[...] Dlatego, Ojcze Święty, postuż się wezwaniem i znanym głosem prawdziwego pasterza, stań pomiędzy wilkami i owieczkami, aby te uwolnione od bojaźni na nowo w tobie rozpoznały pierwszego pasterza. [...] Abyś przeto nie utracił godności następcy Apostoła, zachowaj wiarę apostolską, potwierdź ją świadectwem, umocnij pismem, obwaruj zwołaniem synodu, by nikt nie mógł sprzeciwić się tobie w świetle prawa [...]”.

⁷⁶ Kolumban św., *List V*, 10, s. 100: „Wzywam Was, Ojcowie moi i najbliżsi orędownicy, abyście usunęli zakłopotanie z oblicza Waszych synów i uczniów, którzy z Waszego powodu są w rozterce, a co więcej, aby ze stolicy świętego Piotra usunięty został cień podejrzania. Zwołaj przeto synod, abyście mogli oczyścić się z podnoszonych przeciwko Wam zarzutów; albowiem nie oskarża się Was jedynie o zawody z zaprzęgiem [...]”.

przypadkach dochodziło do spięć, to jednak nigdy nie przebiegały one aż tak na sile, by można było mówić o poważnych konfliktach na szeroką skalę. Do momentu zwołania soboru chalcedońskiego (451) ośrodki cenobityczne cieszyły się względną swobodą, ale po tym soborze fundacje klasztorów zostały już uzależnione od zgody lokalnej hierarchii kościelnej. Tak więc w miarę upływu czasu mnisi musieli z konieczności utrzymać dobre relacje z biskupami, pomimo że nie zawsze im się to udawało.

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja jeśli chodzi o stosunek mnichów do Stolicy Apostolskiej. Nie było tu mowy o jakimś sprzeciwianiu się papieżowi. Nawet jeśli zaistniała jakakolwiek różnica zdań, wszyscy odwoływali się do papieża, uznając jego niezaprzeczone zwierzchnictwo w świecie chrześcijańskim. Taka tendencja utrzymywała się w miarę na jednolitym poziomie we wczesnośredniowiecznej Europie.

EARLY MONASTICISM IN RELATION TO EPISCOPAL AND PAPAL AUTHORITY

(SUMMARY)

The article describes the relationship between the first monks and the Church hierarchy represented by the bishops and popes. Bishops often mingled in the internal affairs of monastic communities, but some organizers of monastic life, such as Caesarius of Arles limited the interference from the outside. Abbots in Ireland while they become more important than bishops. Basil the Great, Augustine of Hippo, Caesarius of Arles, though they were monks, they exercised their functions well in positions of church and maintained friendly relations with the popes. A unique situation is the abbot of St. Columba the Younger, who in Gaul is involved in disputes with the local hierarchy. He did not agree even with the pope, but never openly spoke out against the Apostolic Seat. Monks usually do not lead to the riots but were respectful for the representatives of ecclesiastical authority.

FRÜHES MÖNCHTUM UND SEINE BEZIEHUNG ZUR BISCHÖFLICHEN UND PÄPSTLICHEN MACHT

(ZUSAMMENFASSUNG)

Der Artikel beschreibt die Beziehung zwischen den ersten Mönchen und der kirchlichen Hierarchie der Bischöfe und Päpste. Die Bischöfe intervenierten in die inneren Angelegenheiten der klösterlichen Gemeinschaften, aber einige Organisatoren des monastischen Lebens, wie Caesarius von Arles, begrenzten die Einflüsse der Hierarchie. Basilius der Große, Augustinus von Hippo, Caesarius von Arles, obwohl sie Mönche waren, übten ihre Funktionen und hatten die freundlichen Beziehungen mit den Päpsten. Eine einzigartige Situation war der Abt von St. Columba, der in Gallien in Auseinandersetzungen mit der lokalen Hierarchie verbunden war. Er war mit dem Papst nicht einverstanden, aber er sprach nicht öffentlich gegen den Apostolischen Stuhl. Die Mönche führten nicht zu den Unruhen, aber sie hatten eine grosse Achtung für die Vertreter der kirchlichen Autorität.